

Naczelne Dowództwo W. P.

Warszawa, dn. 28 maja 1919.

D.Nr.5813/II.

891/5

DO

ADJUTANTURY GENERALNEJ NACZELNEGO WODZA

W W A R S Z A W I E.

Przesyła się w załączeniu odpis raportu Nr.77/taj.1919
Pełnomocnika Woj.P.P.w Wiedniu.

Artykuły z dzienników zostaną przesłane w opracowaniu
przez Sekcję Zachodu.

1 załącznik:

1 zastępca Szefa Sztabu:

Za zgodność:

Kuliński m.p.

Pułkownik.

Boldeski
Szef Oddziału II



Nr.77/Taj.1919.

O D P I S.

DO

NACZELNEGO DOWODZTWA WOJSK POLSKICH

Wiedeń, dnia 21 maja 1919.
-----W W A R S Z A W A E.

Kompetentne sfery polityczne Niem.Austrji oczekują nerwowo warunków pokojowych co do których panują najrozmaitsze zdania. Prasa wiedeńska nie jest nadzwyczajnie w tej materji poinformowana i dlatego też jednego dnia głosi czytelnikom że Ententa przygotowuje dla Niem.Austrji a względnie dla Austrji gdyż tylko o niej jest mowa w St.Germain rozmaite niespodzianki bardzo korzystne na wypadek nie przyłączenia się do fzeszy niemieckiej-drugiego dnia donosi, że to wszystko obietnki sprytnych polityków, w rzeczywistości jednak warunki pokojowe dla Niem.Austrji będą równie ciężkie jak dla Niemiec.

Politycy Niem.Austr. kładą się rozbieżnością polityki francuskiej i włoskiej co do przyszłych losów Niem.Austrji i sądzą, że z tej rozbieżności politycznej da się wydobyć dla Niem.Austrji warunki korzystne. Rozbieżność polityki francuskiej i włoskiej panuje w następującym kierunku. Podczas gdy Francuzi przez Pana Allize pracują bardzo energicznie nad tem, by stworzyć na wzór dawnej Austrji państwo składające się z Niem.Austrji, Węgier i połudn.Słowian złączonych Unję a tem samem odciągnąć Niem.Austr. od połączenia się z Rzeszą, widzą sfery dyplomatyczne włoskie korzyści w Austrji dla siebie, tylko o tyle o ile by Niem.Austrja skłonna była wystąpić wspólnie z nimi przeciwko południowym Słowianom. Gotowiby byli raczej popierać przyłączenie się Niem.Austrji do Niemiec i na ten wypadek zrezygnowaliby z niemieckich części południowego Tyrolu zgodziliby się może na umiędzynarodowienie Fiume i uważaliby nawet posiadanie Brennera za wypadek mniej ważny. W przeciwnym wypadku, t.z. w razie rozwiązania kwestji przyszłości Austrji wedle pomysłów francuskich muszą nastawać na utrzymanie ofen-

zywnej granicy Tyrolu, ażeby znajdować się w ten sposób jak najbliżej granic Rzeszy niemieckiej.

Tak jak w polityce zagranicznej tak również i w wewnętrznej stronnictwa polityczne Niem. Austrii nie są zdecydowane na jednolite postępowanie. Stronnictwa lewicowe na których opiera się Dr. Bauer ciągle dążą jeszcze do połączenia się z Niemcami inspekując listy z St. Germain treści bardzo pesymistycznej co do zamiarów Ententy, względnie co do brzmienia warunków pokojowych Niem. Austrii. Natomiast stronnictwo społeczno-chrześcijańskie sympatyzuje widocznie z rozwiązaniem francuskim. Stronnictwa lewicowe mają poparcie tylko w najbliższej okolicy Wiednia, w centrach przemysłu jak w Wr. Neustadt i t.p. miastach. Kraj cały pozatem - jak to zresztą wykazały wybory do sejmu - nie chce pozwolić na narzucenia sobie dyktatury czerwono zabarwionego Wiednia. Ta rozbieżność powoduje, że kraje koronne rządzą się na własną rękę i oficjalnie występują przeciw Wiedniowi. Na konferencji Przedstawicieli krajów koronnych wypowiedziano się bardzo ostro przeciw agitacjom płynącym z Wiednia, przeciw paskarzom i t.p. elementom i postanowiono celem uchronienia się przed nimi zamknąć swoje granice dla przejazdu obcych t.z. Wiedeńczyków. Partja chrześcijańska społeczna kuje w ten sposób broń polityczną przeciwko stronnictwu socjalistycznemu i już nawet wygotowała projekt nowej konstytucji dla Niem. Austrii, mocą której Niem. Austria miałaby się stać związkiem pojedynczych krajów. Ta tak zwana "szwajcaryzacja" Austrii nie podoba się Wiedniowi, który jest zdania, że dalszy podział Austrii byłby wyrokiem śmierci dla Wiednia.

Najbardziej niezdecydowani co do kierunku polityki są Niemcy z północnych Czech i Śląska. W swej nienawiści do Czechów idą tak daleko, że gotowi byliby szukać jakiegoś porozumienia z Polakami. Wykorzystując pobyt komisji sejmowej w Wiedniu starali się przewodcy Niemców sudeckich i śląskich a to były sekretarz Stanu Urzędu Centralnego dla Spraw Wojskowych Józef Mayer i śląski działacz społeczny Fuerer w delikatny sposób wysondować jakie stanowisko zajęliby Polacy w ich

aspiracjach. Zjawili się tutaj w towarzystwie posłów Stesłowicza i Bryla. Ze strony Pełnomocnika konferował z nimi ppłk. Kochański. Z rozmowy odniósł on wrażenie, że wyżej wymienieni nie tylko ze względów geograficznych ale też i z innych powodów grawitują do Rzeszy niemieckiej. Konferencja skończyła się na tem, że Pełnomocnik miał wysłondować zapatrywania Francuzów i Włochów o zamiarach Ententy odnośnie do Niemców czeskich i śląskich, podczas gdy posłowie mieli rzecz tę poruszyć u kompetentnych władz w Warszawie i dowiedzieć się o ile Polskę obchodziłyby ich dążenia separastyczne. Ze strony naszej nie wychodzi zatem żadna inicjatywa. Gdyby sekretarz Stanu Mayer, który zaraz po ogłoszeniu warunków pokojowych dla Niemiec wyjechał do Berlina i ma powrócić wkrótce, zjawił się ponownie z jakimś planami konkretnymi to ppłk. Kochański wyjechałby natychmiast z referatem do Warszawy.

Mówi się tutaj też wiele o planach umiędzynarodowienia żeglugi na Dunaju i kolei północnej Wiedeń-Trzebinia. Gdyby idea ta była urzeczywistniona to tem samem Wiedeń ze względu na swoje położenie geograficzne objąłby ważną rolę węzła komunikacyjnego łączącego wschód z zachodem, jakoteż Niem. Austrii z Tryestem lub Fiume a tem samem stałby się miejscem portowem /Umladeplatz/-tem ważniejszym jeżeliby ponadto plany kanału Dunaj-Odra-Wisła zostały zrealizowane.

Ten plan szczególnie przez sfery przemysłowe pilnie rozważony a przez Francuzów i Amerykanów sympatycznie widziany nie może być przez Polskę przewidzianym a to z dwóch względów. Najpierw ze względu na politykę w stosunku do Niemców jak też ze względu na połączenie handlowe z Jugo-Słowianami i Włochami.

Tak jak Państwa Ententy bardzo pilnie śledzą te wypadki i swój kierunek polityczny zaznaczają, należałoby i z naszej strony zająć pewny kierunek i wykorzystać obecne stanowisko zwłaszcza, że pewne grupy niemieckie na nas się oglądają.

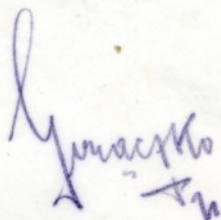
W tym kierunku byłyby pewne wskazówki ze strony N.D. bardzo wskazane.

Fuerer interweniował w tej sprawie już poprzednio w Poselstwie Polskiem i złożył na ręce posła Dr. Szaroty memrjał, który został o ile wiem wysłany do Warszawy.

O ile zdołałem poinformować się u P.Dr.Szaroty w sprawie internationalizacji kolei północnej, którą on się obecnie bardzo interesuje, wysłał on cały szereg memorjałów i materiałów rozmaitego rodzaju do Ministerstwa Spraw Zagranicznych, w nadziei, że sprawa ta będzie przez to Ministerstwo jako sprawa wchodząca par excellenc w sfery handlowo-polityczne poważnie rozważana. Zdaje mi się jednak, że żadnej jeszcze odpowiedzi z Warszawy nie otrzymałem.

W końcu nadmieniam, że cała prasa niemiecka jest przepełniona artykułami przeciw Polakom i Polsce. Najbardziej jaskrawe artykuły zajmujące się także armją polską załączam:

Za zgodność:



A. Nowotny m.p.

Generał ppor.